

HARCERSKIE ZESZYTY HISTORYCZNE

HISTORIA HARCERSTWA

TOM PIERWSZY

LATA 1910-1921



LONDYN 1975

Wydanie II 1977

HARCERSKIE ZESZYTY HISTORYCZNE

HISTORIA HARCERSTWA

TOM PIERWSZY

LATA 1910 - 1921

S P I S T R E Ś C I

1.	Wstęp	Str. 1
2.	Gen. R. Baden-Powell /życiorys/	" 3
3.	Andrzej Małkowski /życiorys/	" 7
4.	Ignacy Kosielewski /życiorys/	" 11
5.	Początki Ruchu Harcerskiego	Zeszyt No. 1/ <u>1</u>
6.	Nasze dzieje - geneza Harcerstwa	" No. 3/ <u>2</u>
7.	Harcerstwo na Ukrainie i w Rosji	" No. 4/ <u>3</u>
8.	Harcerze w bojach: 1914 - 1921	" No. 5/ <u>4</u>
 D O D A T E K :		
9.	Losy młodzieży harcerskiej pod komunistycznymi rządami w P.R.L.	" No. 2/ <u>9</u>

Każdy zeszyt stanowi rozdział. W każdym zeszycie na wewnętrznej stronie okładki podano spis podrozdziałów.

Numeracja zeszytów jest podwójna. Pierwszy numer oznacza kolejność ukazania się zeszytu, a drugi numer oznacza kolejność rozdziałów tworzących razem I-szy tom HISTORII HARCERSTWA. Odbiega od tego układu dodatek oznaczony No. 2/9, który treścią swoją wybiega w czasie do przygotowywanego tomu III-go, ale który swoją aktualnością lat obecnie przeżywanych skłonił Redakcję do dołączenia go do I-go tomu. -

Okładkę wykonał hm. Jan Smagała - Londyn -

HISTORIA HARCERSTWA

TOM PIERWSZY

Lata 1910 – 1921



NAKŁADEM

Koła Harcerzy i Harcerek z lat 1910 – 1945

LONDYN 1975

Wolno przedrukowywać
z podaniem źródła.

W S T Ą P

Oddajemy do rąk Czytelników pierwszy tom HISTORII HARCERSTWA, liczący 236 stron i 114 reprodukcji fotografii, obejmujący lata od 1910 do 1921.

Przeznaczony jest dla drużynowych harcerskich, starszych zastępowych, wędrowników, starszych harcerszy - i dla r o d z i c ó w .

Historia Harcerstwa stała się częścią historii Polski za okres ostatnich 65-ciu lat, pisanych pracą, walką i krwią naszego narodu. W tych zmaganiach spotykamy na każdym polu harcerszy i harcerki - i z dumą stwierdzić możemy - że znajdujemy ich zawsze w pierwszych szeregach bojowników o lepsze jutro kraju, o wolność i niepodległość, w służbie Bogu i Polsce.

W czasach, kiedy Polska jest w rękach ludzi służących Moskwie, kiedy w P.R.L. fałszuje się nasze dzieje narodowe - historię i kulturę - jak i dzieje państwa, fałszuje się tam również historię naszego wspaniałego Ruchu Harcerskiego i kradnie jego nazwę i mundur dla partyjnej bezbożniczej roboty komunistycznej, będącej zaprzeczeniem ideałów i celów Harcerstwa. /Patrz na końcu tomu zeszyt No.2/9 /. W takich czasach szczególnie potrzebny jest uczciwy głos PRAWDY historycznej, jakiej poświęcone jest nasze wydawnictwo.

Nasz Ruch jest poruszeniem młodych serc i umysłów w kierunku dobrym, rozumianym w sposób chrześcijański. Harcerstwo będące ruchem patriotycznym, ma też i cele ogólnoludzkie: walczy o lepszego człowieka i o sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi. Drogę wskazuje PRAWO HARCERSKIE, a metodą wychowania i postępowania jest CZYN. Tak jak wiara bez uczynków jest martwa, tak i Harcerstwo wtedy dopiero żyje, gdy jego zasady wcielane są w życie przez d z i a ł a n i e .

Harcerstwo to nic innego, jak sposób życia czynnego, pełnego, radosnego, czystego, zmierzającego do pomnożenia DOBRA w życiu jednostki, rodziny, całego narodu, a do zmniejszenia ilości ZŁA w naszym wspólnym życiu.

Do napisania pierwszego tomu HISTORII HARCERSTWA przyczynili się wszyscy ci, którzy nadesłali nam niezbędne materiały, jak książki harcerskie, broszury, pisma, własne opracowania wspomnień - i fotografie. Bez tej fali pomocy, płynącej z wszystkich części świata, nie byłoby tego tomu.

Przez czternaście lat /1961 - 1975/ odbywały się zebrania Harcerskiej Komisji Historycznej, na których dyskutowano plany pracy, oceniano nadsyłane rękopisy, uzupełniano otrzymane informacje. To nie była łatwa praca, ale w końcu doprowadziła do zgromadzenia wartościowego archiwum i umożliwiła redagowanie zeszytów.

Zeszyty te ukazywały się /i będą się ukazywać/ nieregularnie, w

zależności od wykończenia opracowań i zdobywania pieniędzy na papier i druk. Wydawcą jest "Koło Harcerszy i Harcerek z lat 1910-1945" w Londynie, /przewodniczący dh pułk. Janusz Rowiński/, które rozmaitymi drogami, głównie drogą imprez, zarabia na pokrycie kosztów drukarni.

Choć tom I-szy poświęcony jest głównie historii Harcerstwa męskiego, mamy nadzieję, że treść jego zainteresuje również i harcerki.

Wszyscy współpracownicy "Koła" jak i "Komisji" pracują bezinteresownie. Redakcję objął wybrany trzyosobowy zespół: hm. Stanisław H. Jankowski, hm. Irena Mydlarzowa, hm. dr. Stefan Wojtowski. Opracowanie okładek wykonali: hm. Henryk J. Szczesniowski /Francja/, hm. Jakub Nedyj /Francja/ i hm. Jan Smagała /Londyn/.

Wszystkim, którzy nam w pracy pomagają, składamy serdeczne "Bóg zapłać!"

Jeśli treść tego tomu stanie się pomocą do opracowania gawęd w drużynach i zastępach o dziejach Harcerstwa i o ludziach, którzy Harcerstwo tworzyli, to cel naszej wspólnej pracy będzie osiągnięty.

Czuwaj!

Stanisław H. Jankowski,
Przewodniczący H.K.H.

Londyn, 1975



U podstaw harcerskiego obozownictwa zimowego
(O. Matkowska, J. Falkowska, Andrzej)

ROBERT BADEN - POWELL

Skaut Naczelny Świata

1857 - 1941

Ż Y C I O R Y S

Najobezwerniejszy życiorys R. Baden-Powella znajduje się w książce Andrzeja Małkowskiego "Jak Skauci pracują" /Kraków, 1914/. Niestety, roczne poszukiwania nie naprowadziły H.K.H. na ślad tej książki poza granicami Polski. Poniższy krótki życiorys jest kopią życiorysu, ogłoszonego w piśmie "W Kręgu Rady", rocznik II, styczeń-luty 1947, No. 1-2., który się ukazał pod redakcją hm. Kazimierza Burmajstra po drugiej wojnie światowej w Niemczech. Dodajemy do niego kilka wypowiedzi Baden-Powella, zwanego popularnie "Bi-Pi". Kolorową fotografię umieszczonego tutaj portretu nabyć można w domu skautowym Baden-Powella w pobliżu stacji kolejki podziemnej South Kensington w Londynie. Przed domem stoi posąg "Generała Chłopców". -

Twórca skautingu Robert Smyth Baden-Powell urodził się w Anglii w dniu 22 lutego 1857 roku, jako syn profesora uniwersytetu w Oksfordzie. Dziadek jego Smyth był admirałem, wuj - "królewskim astronomem", a odległy przodek kapitan John Smyth, jednym z pierwszych pionierów angielskich w Ameryce Północnej.

Nie tylko jednak ci wybitni mężowie wpłynęli na charakter przyszłego twórcy skautingu, ale według zdania samego "Bi-Pi" także i jego matka, bardzo rozumna i dzielna kobieta, która kierowała wychowaniem Roberta i jego braci po wczesnej śmierci swego męża. Ona też wywarła wielki wpływ na umysł i charakter chłopca, który później już jako sławny generał i wielki człowiek odnosił się do niej z dużą miłością synowską i szacunkiem.

Pierwszym miejscem, które młodego chłopca wychowało, zaprawiło i nauczyło miłować przyrodę, było według jego własnych słów - "niedaleko domu wzgórze, którego zbocza porastały prawdziwą puszcza spletaną drzew i krzewów".

Matka Roberta zachęcała synów do uprawiania wszelkich sportów, m.in. żeglarsstwa. Pewnego razu chłopcy dopłynęli na żaglówce przez siebie zrobionej aż do Norwegii, co było dużym wyczynem.

Staranne wychowanie i wykształcenie otrzymuje w Charterhouse, gdzie wychowało się wiele pokoleń młodych Anglików, których nazwiska później szeroko zasłynęły nie tylko w Anglii, ale i poza jej granicami. Sakożę



Lord R. Baden-Powell
of Gilwell

Fotografia portretu.

tę bardzo ukochał i święto jej uroczyscie obchodził nawet w oblężonym małym miasteczku południowo-afrykańskim, nie zapominając o niej nigdy w ciągu całego swego długiego życia.

Po wczesnym ukończeniu szkoły poświęca się karierze wojskowej. Na siedmiuset kandydatów zdaje egzamin konkursowy jako drugi, w dniu 11 września 1876 roku zostaje mianowany podporucznikiem 13 pułku husarów, w dniu 30 października wyjeżdża z portu Portsmouth i w dniu 6 grudnia przybywa do Bombaju w Indiach.

Odtąd rozpoczyna się Wielka Przygoda życia "Bi-Pi". Nieprzerwane jej pasmo ciągnie się poprzez kolonialną służbę wojskową w Indiach i Afryce, poprzez liczne przygody wyśliwskie i świadowcze, aż wreszcie doprowadza go w młodym wieku do stopnia pułkownika, który w roku 1899 otrzymuje rozkaz obrony małego miasteczka południowo-afrykańskiego Mafeking, ważnego węzła komunikacyjnego i strategicznego. Broni go przez 217 dni i z 1250 obrońców ginie 813; on sam jest najważniejszym obrońcą i miasteczko nie zostaje zdobyte dzięki jego osobistej energii i woli, a także pomysłowości i swoistej taktyce.

Obrona Mafekingu, w której wzięli także udział i młodzi chłopcy pomagając w znoszeniu ciężkiej doli ludności i spełniając różne czynności pomocnicze za starszych, naprowadza go na myśl wykorzystania nowych metod wychowawczych w stosunku do chłopców.

Już wcześniej w Indiach zebrane doświadczenia spowodowały, że napisał małą broszurkę, podręcznik kształcenia wywiadowców: "AIDS TO SCOUTING" - /skaut znaczy wywiadowca/. Metody skautowania zastosowane do chłopców dały znakomite wyniki w obleganym Mafekingu.

Po zorganizowaniu policji południowo-afrykańskiej, która miała charakter służby traperów i wywiadowców, "Bi-Pi" utrwalwszy i przemysławszy metody wychowania skautowego decyduje się na stworzenie nowego systemu wychowania chłopców.

W roku 1907 w pełni kariery występuje z wojska i organizuje na wyspie Brownsea obóz dla skautów-chłopców. Eksperyment udaje się wspaniale i nowy system wychowania zostaje ujęty w książce, która ukazuje się w roku 1908 p.t. "Scouting for boys" - Skauting dla chłopców. +/Już w rok później t.j. w roku 1909 odbywa się pierwszy zlot skautów, który gromadzi pierwszy tysiąc skautów.

Od tej pory skauting szybko ogarnia Anglię, a później prawie wszystkie kraje w świecie.

"Bi-Pi" staje się w ten sposób twórcą-organizatorem i Naczelnym

+/ Przekład polski: "Skauting dla chłopców", przełożył z szesnastego wydania dr. S. Kapiszewski, Warszawa, 1938. Poprzednie przekłady i przeróbki: A. Małkowski: "Scouting jako system wychowania młodzieży", Lwów 1911, M. Schreiber i Dr. E. Piasecki: "Harce młodzieży polskiej", Lwów 1921 /3 wydania/, St. Sedlaczek: "Szkoła Harcerza", Kijów-Warszawa, 1917-1924, cztery wydania.

Skautem skautingu światowego. Odtąd też całe swoje życie poświęca nowemu ruchowi młodzieży - pisze czarujące, dowcipne i znakomicie przez siebie ilustrowane książki, czytane przez młodzież całego świata. Obdarowuje młodzież wspaniałym, twórczym i radosnym systemem wychowania, który wybiega daleko przed przeciętną kulturę epoki. Bierze udział we wszystkich ważniejszych pracach i uroczystościach międzynarodowych skautowych.

Przez cały szereg znamiennych artykułów-listów, które są jego zarówno metodycznymi, jak i ideowymi wskazaniem, wpływa na kierunek i ideologię stworzonego przez siebie ruchu. Starcza mu czasu na odwiedzenie prawie wszystkich większych środowisk skautowych na świecie i na przygody, które stają się tematem do jego ciekawych, barwnie napisanych książek.

Często odwiedza Afrykę. Osiada wreszcie na stałe u podnóża góry Kenia, zachwycony pięknem miejscowego krajobrazu, w miejscowości Neyri. Wydaje nadal swoje książki, maluje obrazy, prowadzi olbrzymią korespondencję. Pozostając nadal Naczelnym Skautem Świata, marzy o międzynarodowym państwie młodych, opartym na braterstwie i miłości, pełen wiary w dobroć ludzką, wyznawca równości ras i narodów.

Już w czasie drugiej Wielkiej Wojny Światowej w swym pięknym liście otwartym do skautów polskich pisze: "Jestem już tak stary, że lekarz mój nie pozwala mi na żadne gwałtowne wysiłki. Wolno mi jednak pielęgnować mój ogród. Niedawno przycinałem w tym ogrodzie róże i przyciąłem je tak nisko przy ziemi, że obawiałem się, że zupełnie uschną. Stało się jednak inaczej. Korzenie wypuściły pędy jeszcze silniejsze, jeszcze piękniejsze.

Tak samo będzie i z waszym Harcerstwem. Nie umarło ono i gdy zaświeci wiosenne słońce wolności odrodzi się jeszcze mocniejsze, jeszcze piękniejsze".

W dniu 8 stycznia 1941 roku kończy się pasmo jego pięknego, pracowitego i szczęśliwego życia. Zostaje pochowany z honorami wojskowymi u stóp Kenii, na cichym cmentarzu w Neyri, odprowadzony na wieczny odpoczynek przez skautów angielskich, hinduskich i murzyńskich.

Przed śmiercią pisze swe dwa sławne i znane skautom całego świata listy do skautów i skautek. Jednymi z ostatnich słów, które napisał były: "Siedząc tu spokojnie i patrząc na szczyt Kenii widzę, jak od czasu do czasu pokrywają go chmury, a choć przynoszą burzę i gromy, mijają szybko, pozostawiając górę w słońcu, niewzruszoną, jak od tysięcy lat. Mówi ona: - Patrz szerzej, patrz dalej przed siebie, a ujrzysz drogę"...

"... Jeśli wychowanie przygotowuje przyszłych obywateli, od których zależy bieg życia państwowego i społecznego, to jasnym jest, że w brakach i wadach tego życia należy szukać wskazówek odnośnie wad i braków istniejącego i powszechnie przyjętego systemu wychowawczego, a również trzeba określić najbliższe praktyczne zadania tego systemu." B.P.



Hołd skautów 33 narodów
dla gen. R. Baden-Powella,
Skauta Naczelnego Świata,
w czasie Jamboree w Kopen-
hadze w 1924 roku. -

M Y Ś L I "Bi-Pi"

Cel naszego Ruchu

"Nasz cel wyrobienia chłopców na dobrych obywateli, częściowo dotyczy ich własnego indywidualnego dobra, a częściowo dobra kraju, dostarczenia mu męskiej, dzielnej rasy obywateli, których przyjaźń i umiejętność "rozgrywania gry" zachowa wewnętrzne zjednoczenie ojczyzny i pokój z sąsiadami".

Jakim ma być skautmistrz ?

"Nie potrzeba być żadnym wszystko wiedzącym, aby być skautmistrzem. Nic podobnego. Skautmistrz musi być poprostu wodzem chłopców, to znaczy :

- 1/ Musi mieć w sobie ducha chłopięcego i musi potrafić od razu stanąć na właściwym stanowisku w stosunku do swoich chłopców - to pierwszy krok.
- 2/ Musi rozumieć psychologię różnych okresów życia chłopca.
- 3/ Musi pracować z indywidualnym wychowankiem, a nie z masą.
- 4/ Następnie powinien pobudzać ducha społecznego między swoimi indywidualnymi wychowankami, aby osiągnąć najlepsze wyniki.

Oto są główne zasady na których opiera się wychowanie skautów i przewodniczek. Odpowiednio do pierwszego punktu skautmistrz nie ma być ani nauczycielem, ani komendantem, ani duchownym, ani instruktorem. Wszystko, czego potrzeba, to : zdolność radosnego współżycia z przyrodą, zdolność wnikania w ambicje chłopców i wynajdywania innych obywateli, którzy będą kształcić chłopców w pożądanym kierunku, czy to będzie boksowanie, czy gra na flecie, poznawanie przyrody czy mechanika.

Skautmistrz ma stanąć na stanowisku starszego brata, to znaczy patrzeć na rzeczy pod kątem widzenia chłopca - i prowadzić i przodować i budzić entuzjazm we właściwym kierunku. Oto wszystko." -

Wielka tajemnica : osobisty przykład

"Aby chłopców wdrożyć do wypełniania Prawa Skautowego i wszystkiego, na czym ono się opiera, skautmistrz sam musi skrupulatnie przestrzegać jego zasad w każdym szczególe swego życia. Niemal bez słowa nauki chłopcy pójdą za nim". -

ANDRZEJ MAŁKOWSKI

Założyciel Harcerstwa

1888 - 1919

ŻYCIORYS



- "SKAUT" -
pismo

Lwów - 1911 -

Życiorys Andrzeja Małkowskiego podajemy /z poprawkami i uzupełnieniami/, według książki Władysława Nekrasa "Harcerze w Bojach", tom 2-gi, str. 361 - 369. Uzupełnienie otrzymała H.K.H. od rodziny A.M., mieszkającej w Anglii. Najobszerniejsze opracowanie życia i prac A.M. ogłosił hm. Aleksander Kamiński w książce "Andrzej Małkowski", 144 str., wydanej w Katowicach w 1934 r. Fotografie druha Andrzeja i jego żony dhny Olgi z Drahonowskich podajemy w seszyście /rozdziale/ pierwszym na str. 28 i 36, w tymże rozdziale na str. 29 znajdują się fotografie okładek dwóch książek druha Andrzeja. W seszyście /rozdziale/ drugim na str. 37 podajemy reprodukcję okładki pierwszego pisma skautowo-harcerskiego "Skaut", założonego i redagowanego przez dha Andrzeja we Lwowie. Obok - dajemy zmniejszony rysunek tej okładki. -

Pierwsze wieści w Polsce o skautingu i generale R. Baden-Powellu podał E.S. Naganowski w artykule ogłoszonym w "Słowie Polskim" /Lwów/ w 1909 roku. Pierwszą książkę o skautingu napisał Andrzej Małkowski /1911/ i z jego nazwiskiem związane są początki organizacji skautingu-harcerstwa polskiego. Już na ławie szkolnej dał się on poznać jako dzielny organizator i przodownik ruchu odrodzeniowego młodzieży. Znały go dobrze kółka "Eleuterii" i "Eleusis", organizacje poczwórnej wstrzeźliwości, dążące do moralnego odrodzenia narodu.

Andrzej urodził się 31 października 1888 r. w majątku Tembki, województwa warszawskiego. Małkowscy - to stara rodzina. Jeden z przodków Andrzeja został pasowany na rycerza przez króla Jana III-go po bitwie z Turkami pod Wiedniem w 1683. Dziedziczny majątek Trembki uległ częściowej konfiskacie przez rząd rosyjski za podtrzymywanie tajnych polskich szkółek. Tradycje rodzinne wyniósł z domu Andrzej dobre oraz staranne wykształcenie i miłość Ojczyzny.

Po śmierci ojca, rodzina przenosi się do Krakowa, a Andrzej, po ukończeniu gimnazjum zostaje przyjęty na Politechnikę we Lwowie. W tym

czasie wstępuje do "Zarzewia", organizacji młodzieży narodowej - i styka się z polskimi organizacjami wojskowymi, a następnie z przewodcami Związku Towarzystw Sokolich. Niezwykle zdolny i pracowity, Andrzej wciąż pracuje nad sobą, studiuje języki, bierze udział w życiu młodzieży akademickiej i żyje w gorączkowym poszukiwaniu syntezy wychowawczej i organizacyjnej, która dawałaby najlepsze możliwości wychowania Polaków, zdolnych do wywalczenia niepodległości dla Polski. W pomysłach Baden-Powella zobaczył tę syntezę.

Wiedziony intuicją, umiał odczuć ducha skautingu angielskiego, umiał zarazem przystosować system i metodę do warunków, potrzeb i charakteru polskiego, co więcej, już w pierwszych poczynaniach podkreślił konieczność oparcia skautingu o tradycje narodowe. Za wielką zasługę druha Andrzeja poczytywać należy, że Harcerstwo swoje pierwsze kroki w Polsce stawiało po polsku. 1/

Wiosna, lato i jesień 1911 r. - to okres żmudnej pracy twórczej i organizacyjnej. Dzięki inicjatywie i staraniom naczelnika, dr. Kazimierza Wyrzykowskiego, Związek Sokoli nie szczędzi funduszy na Harcerstwo.

"Naczelnik Związku Sokolego użył mnie do napisania pierwszego polskiego podręcznika skautowego i do stworzenia organizacji skautowej młodzieży polskiej" - pisze druha Andrzej w "Skaucie" lwowskim z 1.II.1913 r. o początkowej pracy organizacyjnej, w której położył ogromne zasługi. Tym podręcznikiem była książka "Skauting jako system wychowania młodzieży", wydana we Lwowie w 1911 roku /fotografia okładki - patrz zeszyt rozdział No.1, str. 29/. Równocześnie rozpoczyna kursy instruktorskie przy "Sokole Macierzy" we Lwowie, przeniesione później pod namioty w Skolem /lata 1911, 12, 13, 14/, które odegrały ogromną rolę w kształceniu merytorycznym, metodycznym i technicznym grona późniejszych harcmistrzów. Objeżdża Małopolskę z odczytami, instruując pierwsze zastępy i drużyny, a przy współudziale Ignacego Koziełskiego redaguje pismo "Skaut". Najlepsze artykuły, przede wszystkim niezrównane gawędy, są pióra Małkowskiego. Niewiele jest instruktorów, którzy umieliby tak przemawiać do młodzieży słowem żywym czy pisany, jak to potrafił Andrzej. Toteż pierwszy rocznik "Skauta" jest jedną niezmierną żywą rozmową instruktorów z Naczelnej Komendy - z drużynowymi, przybocznymi i całą młodzieżą harcerską.

W roku 1911 utworzona została we Lwowie Komenda Skautowa z Naczelnikiem dr. K. Wyrzykowskim /Sokół/, która w grudniu 1911 r. zostaje przekształcona w Związkowe Naczelnictwo Skautowe.

Wiosną 1912 roku jedzie Andrzej do Anglii, aby na miejscu zapoznać się bliżej z metodami pracy, aby nawiązać stosunki z angielską Kwaterą Główną i zebrać materiały do drugiego wydania podręcznika; zasila "Skauta" w dalszym ciągu gawędami, wplatając w opowiadania ze swego pobytu w

1/ Duże zasługi w tej dziedzinie ma też książka M. Schreibera i Dr. E. Piaseckiego: "Harce młodzieży polskiej", Lwów 1912, oraz inne prace Dr. E. Piaseckiego, jak: "Zabawy i gry suchowe", Lwów 1919; także późniejsze jego prace o wychowaniu fizycznym. /Red./ -

drużynach cenne uwagi i wskazówki dla instruktorów.

Z tej podróży Małkowski wraca z gotowym rękopisem nowego podręcznika, który jednak - z niesnanych nam powodów - nie ukazał się w druku, co było niewątpliwie wielką szkodą dla ruchu harcerskiego.

Po powrocie zabiega o to, aby umożliwić większej grupie instruktorów i harcerszy zapoznanie się ze skautingiem angielskim. Toteż bardzo usilnie stara się zorganizować wycieczkę na zlot w Birmingham w 1913 r., na który otrzymało Harcerstwo oficjalne zaproszenie. Drużyna polska wyróżniła się doskonałą postawą, karnością - otrzymała dyplom za prace stolarskie, wykonane na oczekaniu na wystawie, budziła ogromne zainteresowanie. Drużyna składała się z chłopców z wszystkich części Polski. Stosunkom, nawiązanym już uprzednio przez Małkowskiego i jego udziałowi w organizowaniu drużyny zawdzięczamy w dużym stopniu, że zostaliśmy uznani za "skautów baden-powellowskich", o co bezskutecznie starali się Niemcy i Rosjanie. Małkowski otrzymał w Birmingham od Baden-Powella złoty medal zasługi - za pracę harcerską w Polsce. Przypomnijmy sobie, że działo się to wtedy, kiedy Polski nie było na mapach Europy, kiedy Polska była w niewoli pod trzema saborami: pruskim, ruskim i austriackim. -

Sprawozdanie ze zlotu i wystawy umieścił Małkowski w obszernej książce "Jak skauci pracują", wydanej w r. 1914 w Krakowie. Jest to bodaj najciekawsza książka harcerska, bezsprzecznie zaś najstaranniej wydana, ozdobiona licznymi ilustracjami. Żywy, budzący zainteresowanie styl druha Andrzeja błyszczący w niej naprawdę świetnie; książkę, poruszającą wiele poważnych zagadnień - w sposób poważny, czyta się jak powieść. Warto ją przeczytać kilkakrotnie, jeżeli się chce poznać dokładnie z ruchem harcerskim. "Jak skauci pracują" - to o wiele więcej, niż opis wycieczki do Anglii, to pamiętnik pierwszego polskiego harcmistrza i nie ma chyba zagadnienia naszej pracy, o którymby tam Małkowski choć w paru słowach swego zdania nie wypowiedział. Książka ta, to wynik jego przeżyć harcerskich i przemysłów, ciekawych, pobudzających do zastanawiania się i własnego rozwiązywania wychowawczych i organizacyjnych zagadnień Harcerstwa.

W roku 1913 w Zakopanem ma miejsce ślub Andrzeja z drużyną Olgą Drachonowską. Harcerski ślub w harcerskich mundurkach. Ślubu udzielił harcmistrz, ks. Kazimierz Lutosławski.

Olgę staje się wymarzoną towarzyszką-żoną Andrzeja w niełatwym życiu. Oboje wypełniają je służbą dla Polski, w myśl ideałów harcerskich. A w ideały te, sformułowane w Prawie Harcerskim, tchnął Andrzej również swoją ideę abstynencji, ujętą w 10-ty punkt Prawa. /Andrzej był wybitnym działaczem abstynenckim/. -

W początkach pierwszej wojny światowej /1914/ Małkowsky mieszkali w Zakopanem. Andrzej, po rozmowie z Józefem Piłsudskim, wstąpił do Legionów, przedzierał się przez front do Warszawy, zajętej przez Rosjan, organizował sieć wywiadowczą. Mało mamy danych z tych czasów życia Andrzeja. Dwaj bracia Andrzeja, Kazimierz i Mariusz, również wstąpili do Legionów, w których zginęli śmiercią żołnierzy. Gdy nadeszły chwile składania przysięgi austriackiej, Andrzej odmówił złożenia tej przysięgi,

wystąpił z Legionów i uszedł z żoną do Szwajcarii, później przedostał się do Anglii. Pragnąc walczyć przeciwko Niemcom, starał się o przyjęcie do armii angielskiej, ale jako cudzoziemcowi nie udało mu się tego dopiąć. Wobec tego przyjął zaproszenie Stanisława Osady, prezesa Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, do zorganizowania tam Harcerstwa. W drogę udają się oboje z Olgą. Praca pochłania Andrzeja od pierwszego dnia. Wygłasza odczyty, organizuje kursy, tworzy zastępy i drużyny, pisze artykuły, ogłasza regulaminy i książki.

Małkowski wylądował w Ameryce w końcu września 1915 r. W połowie października wyszła z druku jego pierwsza skautowa książka amerykańska "O wychowanie skautowe" /Chicago, str. 95/. W następnym miesiącu ukazały się "Pierwsze kroki w skautostwie", a zaraz potem - "Musztra". No i wyjazdy w teren, instruowanie, pomaganie, kontrolowanie. Ruch trafił na podatny grunt, szerzył się żywiołowo. Ale Andrzej przekroczył granice umowy z "Sokołem". Do jawnego organizowania Harcerstwa dodał konspiracyjne organizowanie wojska pod nazwą Legionu Polskiego. A wtedy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zachowywały jeszcze neutralność i "Sokół" do tej polityki państwa ściśle się stosował. Gdy więc ktoś nieżyczliwy ujawnił wojskową robotę Małkowskiego, doszło do konfliktu organizacyjnego i Małkowski wyjechał do Kanady.

Tam wstąpił do armii kanadyjskiej, ukończył szkołę oficerską i został wysłany na front do Europy. Bierze udział w ciężkich walkach okopowych. Starania o przeniesienie się do armii gen. J. Hallera szły opornie, gdyż Kanadyjczycy nie chcieli zwolnić swojego oficera. Gdy wreszcie to się udało, generał Haller po dłuższej, bardzo serdecznej rozmowie z Małkowskim mianuje go porucznikiem, przypomina czasy wspólnej pracy harcerskiej we Lwowie i na kursach w Skolem - i wysyła Małkowskiego w ważnej misji do Odessy, polecając nawiązać kontakt z dowództwem Wojsk Polskich na Ukrainie i z Harcerstwem w Kijowie.

W czasie drogi morskiej statek "Chaonia" wpada na niemiecką minę, dnia 15 stycznia 1919 r., tonie. Towarzysz Małkowskiego ocalał - Andrzeja Bóg powołał do siebie...

+ + +

Wojskowa praca Małkowskiego w U.S.A., - tworzenie tajnego "Legionu Polskiego" - nie poszła na marne, gdyż wielu z jego żołnierzy znalazło się później w armii gen. J. Hallera. A praca druha Andrzeja dla Harcerstwa stała się fundamentem i wzorem dla nas wszystkich.

+ + +

IGNACY KOZIELEWSKI

1882 - 1964

Twórca pieśni: "Wszystko co nasze Polsce oddamy.."

Urodził się 15 stycznia 1882 w Starzenicach w powiecie wieluńskim, pod zaborem rosyjskim. Krótki życiorys opieramy na "Polskim Słowniku Biograficznym", zeszyt 63, Kraków, 1969 r. /1/ i na wspomnieniach piszącego. Harcmistrz Ignacy Kozielewski był autorem pięknej pieśni "Wszystko co nasze..", którą śpiewają zastępy harcerskie we wszystkich częściach świata. Urosła ona w sercach młodzieży polskiej do poziomu drugiego hymnu harcerskiego /po "Rocie" M. Konopnickiej/.

K. uczył się w gimnazjum rosyjskim w Piotrkowie Trybunalskim, które ukończył w 1902. Polskich gimnazjów władze rosyjskie nie pozwalały wtedy zakładać. W piątej klasie utworzył w tej szkole wraz z kolegami tajną szkołę polską. W r. 1902 rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, biorąc równocześnie udział w pracach tajnej polskiej Komisji Gimnazjalnej, w ramach tajnego Związku Młodzieży Polskiej /"Zet"/. Współdziałał w organizowaniu strajku szkolnego w r. 1905 w szkołach średnich /"grammar schools"/, będącego jedną z form walki młodzieży o szkołę polską z pełnymi prawami. W latach 1903-7 K. prowadził pracę oświatową wśród rzemieślników warszawskich i jednocześnie pracował jako nauczyciel w prywatnych szkołach w Warszawie i na prowincji. Będąc w wieku poborowym, otrzymał przydział do armii rosyjskiej, do pułku w Azji Środkowej. Nie chcąc służyć rosyjskim okupantom, uchodził w r. 1908 do Krakowa, będącego pod zaborem austriackim, i rozpoczyna studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W r. 1910 przeniósł się do Lwowa i tam kontynuował studia. Współpracował z akademickim kołem Towarzystwa Szkoły Ludowej, z lwowskim "Sokołem-Macierzą" i z organizacją "Eleusis", a następnie z organizowaniem skautingu polskiego. Skauting - to była wielka idea, która porwała "Koziołka" - /gdyż tak go nazywano w gronie przyjaciół/ - na całe dalsze życie. Razem z Andrzejem Małkowskim redagował "Skauta", w którego pierwszym numerze /15.X.1911/ ukazała się pieśń "Wszystko co nasze"... Później do tej pieśni dorobiła refren Olga Małkowska. Po A. Małkowskim "Koziołek" objął redakcję "Skauta", którą prowadził do wybuchu pierwszej wojny światowej w r. 1914. Z ramienia Naczelnej Komendy Skautowej przeprowadzał wizytacje w licznych środowiskach harcerskich. W latach 1911-4 był instruktorem na słynnych kursach instruktorskich w Skolem.

Wyjechał w 1914 do Wiednia, gdzie razem z Tadeuszem Strumiłłą, Stefanem Mękarskim, Stanisławem Strzetelskim i innymi redagował harcerskie

/1/ Opracował hm. Wacław Błażejowski, autor "Historii Harcerstwa Polskiego 1910-1935", str. 348, wyd. Warszawa 1935 - oraz "Bibliografii Harcerskiej 1911-1960", str. 326, maszynopis, Warszawa, 1961. /Bibliografia obejmuje ponad 1800 pozycji/.

pismo "Życie Nowe" /25.V. - 15.XI.1915/, a po jego zamknięciu przez władze austriackie grono to wydawało "Orkę" /5.IV. - 25.VII.1916/. /Patrz rozdz. 2 s. 36 - fotografia/. W r. 1916 "Koziołek" wrócił do Piotrkowa, jako nauczyciel w gimnazjach. Latem w r. 1918 był instruktorem na harcerskim kursie instruktorskim w Staszowie, zorganizowanym przez Naczelny Inspektorat Harcerski, którego kierownikiem był hm.dr. Tadeusz Strumiłło /patrz rozdział 1-szy str. 14/. W r. 1918 K. wydał broszurę dla drużyn harcerskich pt. "Zawisza Czarny z Garbowa". W r. 1920 został wizytatorem szkół średnich. W r. 1921 redagował pismo "Harcerski", organ Z.H.P. W r. 1923 uzyskał doktorat na podstawie pracy pt. "Łukasz Górnicki", wydanej drukiem przez Lwowskie Tow. Naukowe w r. 1925. Pod pseud. Starzeńczyk wydał w r. 1925 bardzo poczytną powieść pt. "Harcerskie troski", wznowioną w r. 1931 pod zmienionym tytułem "Zwycięskie lilie".

W r. 1926 założył K. razem z Tadeuszem Strumiłłą w Wieluniu nad Notecią nowy typ 8-klasowego gimnazjum, połączone ze zdobyciem jednego z 4 zawodów: stolarstwo, szewstwo, ślusarstwo, ogrodnictwo. W r. 1929 przeniósł się do Brwinowa. W r. 1930 wydał tomik poezji "Tchnienie przyrody".

W dalszych latach przesunął się do dziennikarstwa. Pracował dużo w "Sokole". Działal w Akcji Katolickiej w Warszawie, otrzymał odznaczenie Pro Ecclesia et Pontifice.

W ciężkich czasach lat 1939-45 okupacji niemieckiej K. mieszkał w Brwinowie pod Warszawą, prowadził tajne nauczanie i kolportaż tajnej prasy. Po wojnie przeniósł się do Krzepic koło Częstochowy i dużo pracował nad odbudową szkolnictwa w rozmaitych miejscowościach Polski. Za zasługi na polu szkolnictwa został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi. W r. 1961 przeniósł się do Częstochowy, gdzie po długotrwałej chorobie /cukrzyca/ zmarł 9.VII.1964 i także został pochowany. Osierocił żonę Marię z Lebiszów. Dzieci nie mieli.

W Harcerstwie "Koziołek" był bardzo popularny, lubiany i szanowany. Przyjacielski, uczynny, pogodny i niezmiennie wierzący w ostateczne zwycięstwo Dobra na ziemi. Był praktykującym katolikiem.

/H.G./

"Jeśli wasze skautostwo miałoby być bez Boga, lepiej żeby go wcale nie było".

Z listu gen. Baden-Powella do E.S. Naganowskiego
we Lwowie w 1909 r.



Fotografia pamiątkowej koperty
24-ej Światowej Konferencji Skautowej
w Nairobi 16 lipca 1973 r.

Na kopercie pamiątkowe znaczki.
Pierwszy z lewej z portretem "Bi-Pi",
drugi z fotografią płyty na jego
grobie.



Andrzej Małkowski
w kawalerji kanadyjskiej
w 1916 r.



Zdjęcie ślubne
Olgi i Andrzeja
Małkowskich
pierwszej pary
harcerskiej.



A.M. uczy chłopców
życia w obozie, r. 1913.



"W święta mieliśmy Mszę Świętą".
Celebryje Hm.Ks. Kazimierz Lutosławski.
Obóz instruktorski w Skolem, sierpień 1913 r.

60-LECIE HYMNU HARCERSKIEGO



IGNACY KOZIŃSKI
AUTOR WERSZA
„WSZYSTKO CO NASZE”
ZAMIESZCZONEGO
W PIŚMIE „SKAUT” NR 1
LWÓW, 15. X. 1911.

Marz Skautów.



Współnie, Niezależnie! Wzrosty nasze - nasz obywatel! Jedność woli, jedność dążeń!
Jedność woli, jedność dążeń! Jedność woli, jedność dążeń! Jedność woli, jedność dążeń!
Do przodu! Do przodu! Do przodu! Do przodu! Do przodu! Do przodu!



OLGA DRAHONOWSKA
DOSTOSOWAŁA WERSZ
KOZIŃSKIEGO DO
MELODII PIĘŚNI „NA
BARYKADY” DORSIĄC
REFREN „RAMIĘ PRZĘ”
PIERWSZA PUBLIKACJA
HYMNU ZHP NASTĄPIŁA
W PIŚMIE „SKAUT” NR 23
Z 15 WRZEŚNIA 1912.



Pocztówki pamiątkowe wydane przez Komitet Przeciwalkoholowy
w Krakowie, Koło Abstynentów im A. Małkowskiego.